



# Z ŻYCIA PARAFII

## Zmarli od 19 czerwca 2017 r.

		Data urodzenia	Data śmierci
Olejnik	Zbigniew	13/07/1970	19/06/2017
Szwed	Zdzisław	01/11/1955	19/06/2017
Cuprjak	Teodor	09/07/1956	07/07/2017
Dziąbór	Jerzy	17/09/1937	10/07/2017
Cierpiał	Stanisław	10/07/1933	14/07/2017
Skalik	Alicja	22/05/1932	01/08/2017
Piotrowski	Tadeusz	31/03/1960	30/07/2017
Kleć	Alicja	20/06/1941	11/08/2017

## Ochrzczeni od 1 lipca 2017 r.

		Data chrztu
Krawczyk	Michał	02/07/2017
Kot	Zuzanna	02/07/2017
Dudek	Agata	02/07/2017
Kuźniak	Tola	09/07/2017
Kukuła	Miłosz	15/07/2017
Małolepsza	Marcelina	23/07/2017
Kuśmierz	Oskar	05/08/2017

## Zawarli sakrament małżeństwa od 1 lipca 2017 r.

Wagner	Magdalena	Tarkowski	Paweł	15/07/2017
Fikus	Justyna	Błaszczuk	Jacek	15/07/2017
Ciekot	Edyta	Gajda	Adam	12/08/2017
Gumuła	Marta	Widziewicz	Arkadiusz	26/08/2017
Ociepa	Katarzyna	Surowiec	Janusz	02/09/2017

Zapraszamy wszystkich parafian do współpracy w redagowaniu naszego parafialnego pisma *Róża Świętej Teresy*. Wszelkie pomysły, artykuły, istotne dla parafii informacje prosimy przysyłać na adres [rozaszwieteresy@gmail.com](mailto:rozaszwieteresy@gmail.com)



# RÓŻA ŚW. TERESY

CZASOPISMO PARAFII ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS  
ROK 12 WRZESIEŃ 2017 NR 5 (39)



## NA WAKACYJNYCH SZLAKACH



Czas minionych wakacji przyniósł wiele wrażeń, nowych doświadczeń, a przede wszystkim wspaniałych przygód. Nie zabrakło ich również w czasie wyjazdów z udziałem dzieci i młodzieży z naszej parafii. W dniach 8-15 lipca – Julia Kurzacz, Martyna Pinkosz, Julia Zawada, Klaudia Kaczmarek, Marcel Zębik, Hubert Zawada, Bartosz Urbaniak, Kacper Pazera, Jan i Mateusz Dymała uczestniczyli w koloniach „Z Jezusem po Tatrach”, zorganizowanych wspólnie z parafią Rększowice. W czasie pieszych wędrówek mogliśmy poznać piękno górskich krajobrazów: Doliny Białego, Chochołowskiej oraz Morskiego Oka. Zwiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach, Bachledówkę (miejsce, w którym wakacje spędzał Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński) i pustelnię św. Brata Alberta Chmielowskiego na Kalatówkach. Dużo śmiechu i emocji dostarczył wyjazd do Rabkolandu. Natomiast niesamowite wrażenia wywarła na wszystkich msza św. w oprawie góralskiej, w jakiej mieliśmy możliwość uczestniczyć w kościele parafialnym w Poroninie. Wieczory wypełnione były turniejami piłki nożnej, dyskotekami i wspólnymi zabawami.

W dniach 14-21 sierpnia odbyła się IV pielgrzymka rowerowa śladami IV pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny z 1991 roku. Pośród 22 uczestników znalazły się 2 osoby z naszej parafii – Julia Zawada i Kacper Wysocki. 14 sierpnia grupa pielgrzymów wyruszyła autokarem do Sokółki, gdzie w 2008 r. miał miejsce cud eucharystyczny. Następnego dnia, we Wniebowzięcie NMP po porannej mszy św. sprawowanej w kościele seminaryjnym w Białymstoku, już na rowerach wyruszyliśmy w stronę Konstanczyna Lubelskiego pokonując dystans blisko 130 km. Kolejne etapy pielgrzymki to: Włodawa (111 km), Zamość (112 km), Lubaczów (78 km), Stalowa Wola (112), Kielce (120 km) i Częstochowa (130 km). W czasie jazdy mieliśmy możliwość podziwiania pięknych krajobrazów (na wszystkich największe wrażenie wywarło Roztocze), kościołów i cerkwi. Na szlaku pielgrzymki nie zabrakło miejsc



dziękujecie, ducha nie gaście”. Choć mocno zmęczeni to jednak z dużą radością i satysfakcją 21 sierpnia wjeżdżaliśmy na Jasną Górę, by ofiarować Matce Bożej trud towarzyszący naszemu rowerowemu pielgrzymowaniu w intencjach zapisanych w Księdze Intencji Pielgrzymki Rowerowej i swoich własnych.

Poza wspomnianymi wyjazdami zorganizowane zostały 2 jednodniowe wycieczki rowerowe – do Olsztyna oraz do Mirowa i Bobolic, w której udział wzięli ministranci i młodzież z Koła Misyjnego. Ponadto jeden z naszych lektorów – Hubert Zawada reprezentował naszą parafię w Kursie Ceremoniarza, jaki odbył się w Olsztynie. Poza zajęciami mającymi na celu pogłębienie wiedzy liturgicznej lektorzy uczestniczyli w zabawach integracyjnych (paintball, podchody, wycieczki rowerowe).

Ks. Paweł Kostrzewski

### **Z historii Koronacji Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej**

Przez długie wieki teologiczna prawda o królowaniu Maryi znajdowała swój liturgiczny wyraz w koronacjach jej obrazów. Od VIII do XVIII stulecia aktów takich dokonywali jedynie papieże w Rzymie. Pierwsze odstępstwo od tej tradycji nastąpiło 8 września 1717 roku na Jasnej Górze. Po raz pierwszy w historii Kościoła katolickiego dokonano aktu koronacji cudownego obrazu poza Wiecznym Miastem. Dekret koronacyjny podpisał osobiście papież Klemens XI. Inicjatorem przedsięwzięcia był ówczesny przeor jasnogórski o. Konstanty Moszyński, późniejszy biskup inflancki. Na wieść o planowanej uroczystości do Częstochowy przybyły niezliczone tłumy pątników. Pod wzgórzem jasnogórskim zaczęły się one gromadzić już od 1 września. Wzniesiono tam wielki namiot mogący zmieścić dwa tysiące ludzi, ale okazało się to niewystarczające. Historycy piszą, że uroczystość zgromadziła około 200 tysięcy pielgrzymów, z których wielu pozostało aż do 15 września. W trakcie tej oktawy – jak notują paulińskie kroniki – 530 księży na Jasnej Górze oraz 240 kapłanów w okolicznych kościołach i we wspomnianym namiocie odprawiło 3252 Msze. Rozdano 148300 Komunii świętych. Do bierzmowania przystąpiło 12 tysięcy osób. Jasnogórska celebrowana przerodziła się w wielkie narodowe rekolekcje. W zamiśle organizatorów obrzęd miał przypominać akt koronacyjny królów Polski, jednak swoim rozmachem przewyższyły wszystkie znane koronacje w Rzeczypospolitej. Były więc uroczyste procesje, armatnie wystrzały, pokazy sztucznych ogni, chóralne śpiewy, zaś punkt kulminacyjny uroczystości nastąpił 8 września, gdy w imieniu Klemensa XI papieskie diademy na głowę Maryi i Dzieciątka w Ikonie Jasnogórskiej nałożył biskup chełmski Krzysztof Szembek. Towarzyszyło mu wielu dostojników Kościoła i magnatów Królestwa. Później ukoronowany obraz, niesiony przez paulinów na ozdobnej platformie pod baldachimem, okrążył jasnogórskie mury. Podczas uroczystości nie zabrakło też głosów

namysłu nad trudną sytuacją w kraju. Rzeczpospolita przeżywała wewnętrzny kryzys z powodu małości, egoizmu i prywaty ówczesnych elit. Zdawał sobie z tego sprawę rektor krakowskiego kolegium jezuitów o. Tomasz Srebrnicki, który wygłosił zapamiętane przez wielu kazanie. Porównywał w nim Matkę Bożą do rządzących państwami: „najpierw można o Niej powiedzieć, że była Służebnicą Pańską, a dopiero potem Królową. Władcy ziemscy często kierują się w swym postępowaniu kaprysmami, natomiast Maryja zawsze spieszy swemu ludowi na pomoc w każdej potrzebie”. Gdy Rzeczpospolita straciła niepodległość w 1795 roku, władze trzech mocarstw rozbiorowych walczyły z kultem Matki Bożej Królowej Polski. Był on jednak nieoficjalnie podtrzymywany i wiązany spontanicznie z 3 maja – tego dnia bowiem, w roku 1791, została uchwalona przez Sejm Wielki w Warszawie konstytucja (pierwsza w Europie i druga na świecie po amerykańskiej). Miała być ona początkiem reform ustrojowych, prowadzących do wyjścia z państwa z kryzysu, jednak dzieło naprawy zostało zniszczone przez Rosję, Prusy i Austrię, które dokonały rozbioru Rzeczypospolitej. W roku 1909 krajem wstrząsnęła wiadomość o zuchwałej kradzieży. W nocy z 22 na 23 października nieznani sprawcy skradli z Cudownego Obrazu na Jasnej Górze korony, które w 1717 roku ofiarował papież Klemens XI. Zniknęła też suknia perłowa z ikony i wiele kosztowności z kaplicy. Przestępcy nigdy nie ponieśli kary, a skarby nie zostały odnalezione. W kraju panowało powszechne przekonanie, że za rabunkiem stały rosyjskie władze, które bez większego przekonania prowadziły śledztwo. Nowe korony dla Matki Bożej Jasnogórskiej zamierzał ufundować car Mikołaj II, który chciał w ten sposób przedstawić się światu jako dobroczyńca sanktuarium i polskich katolików. Zamiar ten uniemożliwił jednak arcybiskup lwowski św. Józef Bilczewski, który w Rzymie uzyskał od papieża św. Piusa X nowe korony dla Cudownego Obrazu. 22 maja 1910 roku odbyła się na Jasnej Górze uroczysta rekoronacja. Papieskie diademy na głowy Maryi i Dzieciątka Jezus na ikonie nałożył biskup włocławski Stanisław Zdzitowiecki. Nigdy wcześniej do Częstochowy nie przybyło tak wielu pielgrzymów. Akredytowani na uroczystość dziennikarze obliczali liczbę wiernych na ponad milion osób. Homilię dla zebranych wygłosił ks. Antoni Szlagowski, późniejszy biskup pomocniczy warszawski. Skrytykował w niej mocno ducha niezgody i podziału: „Matka Boża jest Królową narodu polskiego. A przed oczami naszymi rozgrywa się ostateczny rozbiór Polski – nie rozbiór krajów ani dzierżaw, ale krajanie w sztuki żywego ciała narodu, aby zeń dusza i życie uleciało. Bo powiedzcie tylko, ile jest wśród społeczeństwa naszego stronnictw, obozów, ile walk, ile sporów, ile nienawiści, oszczerstw, kłamstwa, podstępów. Niezgodą upadliśmy, ale bodaj, że takiej niezgody, jaka dziś wśród nas zapanowała, nigdy jeszcze dotąd nie bywało. Niezgodą ginie, niezgodą bez ratunku zginiemy. Ręką świętokradcy, który zerwał korony święte, Bóg targnął trzewiami narodu, aby dusza się w nim wstrząsnęła, by przejrzał wreszcie i do opamiętania przyszedł. Głos ostrzegawczy rozległ się z Jasnej Góry, boć Jasna Góra raz już spełniła pamiętne dziejowe posłannictwo swe do narodu, gdy wśród mroków niemocy, które padły wówczas na kraj cały, rozrywany niesnaskami wewnętrznymi i wojną, tu, na Jasnej Górze zapłonęła żywa pochodnia, co rozświeciła narodowi przepaście, w które się staczał i ukazała mu, ile zdziałać potrafi duch jedności, poświęcenia i zgody”. Tak i dziś z Syjonu Maryi wychodzi zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalem Polskiego i woła do wszystkich: „Nie walczy z bracią swą“ (1 Krl 12, 24)”. Osiem lat po rekoronacji – w roku 1918 – Polacy odzyskali niepodległość. Mieli jednak świadomość, jak kruchy jest to dar i jak łatwo go utracić.

*Grzegorz Górny, fragment Nowenny do Matki Bożej odprawianej podczas 306 Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę w dniach 6-15 sierpnia 2017 r.*